

Nieznani, To by

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Sinobure chmury przyszyły nie wiadomo skąd i jak,
Nad głowami nam zawisły, z nimi przyszedł tęgi wiatr.
Rozegrała się orkiestra, którą wicher puścił w ruch,
Ech, muzyka to złowieszcza, jęczy starej łajby cum.

Ref.: To był sztorm, uu..., to był sztorm!

Porwał Neptun łajbę naszą, jak do tańca pannę swą,
Do kółeczka ją zaprasza, już się na niej suknie rwą.
Najpierw samba, potem chacha, rock'n rolla wicher dmie,
Jak pijana się zatacza i świat cały kręci się.

To był sztorm, uu..., to był sztorm!

To na lewo, to na prawo, co za bal, co to za bal,
Biją falą fale brawo, gdy tak tańczą pośród fal,
To z przysiadem, to z podskokiem, to głęboki ukłon w bok,
Strzela rozpalonym okiem piorun rozrywając mrok.

Hej Neptunie, pomalutku, Twoja miła błaga Cię,
Przecież to nie jakaś młódka, jeszcze nam rozleci się!
Patrzcie, stanął i zmęczony Neptun dziwak, stary dziad,
Przerwał taniec ten szalony i na morskim tronie siadł.

Fale grzywy przyczesaly, nogi za pas wicher wziął,
Obrażony na świat cały zabrał gdzieś orkiestrę swą.
Ranek słońca pomarańczę przyniósł, gdy przestało lać.
Teraz wiesz, czemu nie tańczę, kiedy zaczynają grać.

ref... x2

To był sztorm!